

SCENARIUSZ LEKCJI NA TYDZIEŃ MISYJNY klasy 7-8/gimnazjum

CELE LEKCJI

Po zajęciach uczeń potrafi:

1. Opisać rzeczywistość misyjną
2. Opisać sytuację gospodarczą w Bangladeszu
3. Wskazać formy pomocy ubogim krajom
4. Porównać rzeczywistość dziecka w Polsce i Bangladeszu
5. Przeliczyć ile kosztują podstawowe produkty

METODY I FORMY PRACY

Praca w grupach, praca indywidualna, analiza źródeł, opracowanie tekstu, rozmowa

WPROWADZENIE

W kilku słowach wyjaśnia czym jest Tydzień Misyjny.

ROZWINIĘCIE

- Wspólnie z dziećmi prowadzący rozmawia o „misji”. Prowadzący wyjaśnia, że będziemy obchodzić Tydzień Misyjny. Może puścić spot „A jaka jest Twoja #misja”, który opowiada o misjach salezjańskich.
 - Informacje o Bangladeszu. Wstęp ogólny o kraju. Następnie nauczyciel rozdanie tematy do opracowania i omawia prezentację.
1. W jaki sposób mieszkańcy Bangladeszu zarabiają na życie.
 2. Jak wygląda dzieciństwo w Bangladeszu? Opisz przymusową pracę dzieci.
 3. Jak wygląda życie na wsi w Bangladeszu?
 4. Opisz to, co widzisz na zdjęciach z Bangladeszu (mini reportaż).
 5. Wypisz formy pomocy.
- Przeliczenie walut. Uczestnik wyliczy na podstawie otrzymanych informacji, ile kosztuje wyprawka szkolna dla jednego ucznia.
 - Spot BOSO Z MISJĄ #7steps. Prowadzący proponuje wzięcie udziału w akcji Boso z Misją #7steps.



ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik 1

Zadanie:

Dzienny zarobek w Bangladeszu: 1,5 Euro

Najtańsza wyprawka kosztuje:

Plecak – 2 Euro

4 zeszyty – 1 Euro

Mundurek szkolny – 5 Euro

Długopis, linka, ołówek, gumka – 1 Euro

Kursy walut:

1 EURO – 96,55 taka bengalska

1 zł – 22,27 taka bengalska

Ile kosztuje wyprawka w przeliczeniu na złotówki? Jeśli Bengalczyk ma pracę i zarabia 1,5 Euro dziennie, to ile dni musi pracować żeby zapewnić podstawową wyprawę dla dziecka?

Dla dużego ułatwienia można podać kurs Euro na złotówki



Salezjański Ośrodek Misyjny
ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: +48 22 644 86 78
som@misjesalezjanie.pl

Załącznik 2

Artykuł: Życie codzienne w Bangladeszu.

Życie w Bangladeszu wygląda inaczej niż w Polsce. Brakuje stabilizacji ekonomicznej i poczucia bezpieczeństwa. Towarem deficytowym jest woda, przychodnie, szkoty. Rzadko spotkasz tu ładne, zadbane osiedla i wytrzymałe budynki. Częstszym widokiem są domy z gliny z paleniskiem zamiast kuchni.

Miejskie wyzwania

Bangladesz to jeden z najbardziej przeludnionych krajów na świecie. Według danych ONZ gęstość zaludnienia wynosi tu 1 114 osób na kilometr kwadratowy. To dziewięciokrotnie więcej niż w Polsce, gdzie na kilometr kwadratowy przypadają 123 osoby. W bengalskich miastach i wioskach jest bardzo tłoczno.

Podróżowanie po kraju jest wyzwaniem. Widać to w komunikacji publicznej. Ludzie podróżują na dachach autobusów i pociągów. Siadają wszędzie tam, gdzie znajdą kawałek miejsca, żeby kucnąć lub stoją i trzymają się elementów pojazdu. Autobusy nie mają rozkładu jazdy. Uliczne pojazdy są w tragicznym stanie, nikt nie kontroluje ich sprawności do jazdy. Samochodów prywatnych jest bardzo mało. Tańsze są motocykle, w których w tylnej części mocuje się skrzynkę służącą jako fotel dla dodatkowych pasażerów. Najpopularniejszym pojazdem jest nadal riksza i rower.

Wiejskie trudy

Znaczna część ludności, bo aż 70%, mieszka na wsiach. Warunki życia są trudne, nie tylko z powodu ciężkiej pracy. Codzienne funkcjonowanie utrudniają dzikie zwierzęta, szczególnie tygrysy i słonie, które atakują ludzi. Zdarza się, że słon wchodzi do wioski, niszczy domy, a nawet całą wioskę. Mieszkańcy trатовani są przez słonie.

Domy w wioskach budowane są z gliny. Często nie ma tam podłączenia do prądu, bieżącej wody czy kanalizacji. Kobiety gotują na paleniskach. Ludzie żyją w prowizorycznych warunkach, mało dbają o higienę osobistą i zdrowie. Jednym z powodów jest brak dostępu do czystej wody. Choć Bangladesz jest krajem nizinnym i zbiorników wodnych jest mnóstwo, woda jest zanieczyszczona. Mimo to ludzie ją piją: „Czasami wykopują dół, bardzo płytką studnię lub czerpią wodę ze zbiornika, a przecież wiedzą, że ta woda jest bardzo brudna. Przez to umierają” – tłumaczy ksiądz Paweł Kociotek, salezjanin od lat pracujący w Bangladeszu. Na szczęście sytuacja poprawia się, salezjanie starają się pomagać w budowaniu nowych studni głębinowych i projektowaniu filtrów.



Salezjański Ośrodek Misyjny
ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: +48 22 644 86 78
som@misjesalezjanie.pl

W wielu miejscowościach nie ma szkół. Nawet jeśli działa szkoła publiczna, to poziom nauczania jest niski. Uczniowie bez dodatkowych korepetycji i prywatnych zajęć nie mają szans na zdanie egzaminów.

Siła więzi

Wśród tych wszystkich problemów, z którymi na co dzień zmagają się Bengalczycy, rodzi się wielkie poczucie wspólnoty. W wioskach mieszka 30 – 40 rodzin, przeważnie z tego samego szczepu. Dzięki temu więzi pomiędzy rodzinami są jeszcze silniejsze. Ludzie żyją skromnie, ale nie zapominają o życzliwości. Mimo biedy starają się pomagać sobie nawzajem. Ich pokora zadziwia. W sytuacji, gdy dziecko traci rodziców, inne rodziny przyjmują je do siebie. Rzadko się zdarza, że sierota zostaje zepchnięta na margines, wyrzucona z domu lub z wioski. W gorszej sytuacji są dzieci mieszkające w miastach.



Salezjański Ośrodek Misyjny
ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: +48 22 644 86 78
som@misjesalezjanie.pl